Łódź, 4|V 1908 r. Rok XI.

№ 90.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Floryana M.
Wt. św. Pinsa P. W.
Śr. św. Jana Ewang.
Czw. św. Domicell M.
Piąt. św. **Stanisława.**
Sob. św. Grzegorza Naz.
Niedz. NMP. Łaskaw.

Wschód sł.: godz. 4 m. 27
Zachód sł.: godz. 7 m. 27
Dług. dnia godz. 15 m. 00

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 4 maja 1908 roku.

Redakcya w Łodzi, **ul. Przejazd № 8.** Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GORSET „ADMIRABLE” najświeższa nowość w Paryżu, **magazyn „AURELJA”**, Warszawa, Chmielna 29, telefon 72-62. 530

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) **6.10**, g) **8.20**

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24 m) 5.25, n) **8.31**, o) **11.00**

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.25, 5.40, **6.35**. **do Warszawy:** o godzinie 10.42. 11.40, 5 51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, **9.30**; **z Warszawy** o g. 12.13, 5.31, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska **5.10**. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Lód sztuczny

dostarcza do mieszkań wyłącznie tylko **fabryka lodu sztucznego.** Ul. **Długa 72**, tel. 483. 761

Agitacya hakatystyczna w Ameryce.

„Polak amerykański”, wychodzący w Buffalo, donosi, że niedawno temu bawił w Stanach Zjednoczonych p. Schoultz, sekretarz „Towarzystwa kresów wschodnich”. Jak wiadomo, jest to urzędowa nazwa związku hakatystów. Pan Schoultz przyjechał do Ameryki, aby amerykańskich niemców zachęcić do walki z polakami na wszystkich polach i we wszystkich krajach.

Misya atoli nie udała się, bo amerykańscy niemcy okazali się głuchymi na nawoływania p. Schoultza i dali mu do poznania, że Ameryka nie jest polem, na któremby rozwijać można narodowościowe namiętności, że zadaniem zamieszkałych tam niemców, podobnie jak innych narodowości, żyć ze wszystkimi obywatelami w pokoju i zgodzie.

Przy tej sposobności chciał p. Schoultz między niemcami zebrać znaczniejszy fundusz na popieranie „uciśnionej” niemczyzny i na walkę z polakami pod berłem pruskiem. Ale i tu amerykańscy niemcy nie dali się rozczulić i wziąc na kawał, i żądanych pieniędzy nie dali, twierdząc, że nie prusakom od polaków, ale polakom od prusaków dzieje się krzywda i że polacy są prześladowanymi, a prześladowcami prusacy.

P. Schoultz odwiedził kilka większych miast w Stanach Zjednoczonych i wygłaszał patryotyczne mowy na rzecz „niewinnych” prusaków i skarżył się na nielojalność polaków względem pruskiego rządu, ale amerykańscy niemcy wszystkie jego skargi i wywody przyjęli prawdziwie z niemiecką flegmą i nie dali się poruszyć ani do walki przeciw polakom, ani też do otwarcia kieszeni dla agitacyi.

Gdy w dodatku polacy, osiedleni w tych miastach, w których p. Schoultz wygłaszał mowy i odczyty, zaczęli zwoływać wiece protestacyjne, gdy amerykańska prasa stanęła w ich obronie a nawet niektóre niemieckie gazety zaczęły agitacyę p. Schoultza uważać w wolnych Stanach Zjednoczonych za szkodliwą, p. Schoultz z obawy, ażeby nie spotkał dalszej nieprzyjemności, wyniósł się czemprędzej.

ZYGZAKI.

Gorącą agitacyę prowadzą niemcy w kwestyi podziału składki szkolnej i nic dziwnego, gdyż umieją to robić i posiadają odpowiednią organizacyę i energię. W ostatnich czasach ukazały się nawet specyalne deklaracye, drukowane w rosyjskim i niemieckim języku, następującej treści:

„Do J. E. prezydenta miasta Łodzi zawiadomienie:

Najuprzejmiej proszę wykreślić mnie ze spisu płacących na utrzymanie polskich miejskich szkół początkowych, gdyż ja należę do niemieckiej ludności m Łodzi.

Łódź, d. 8 kwietnia 1908 r.

Wiele posiada podpisujący dzieci w wieku lat 7 do 13?“

Deklaracye te roznoszą delegaci do mieszkań prywatnych, zwłaszcza zajmowanych przez ludzi o niemieckich nazwiskach.

Dotąd wszystko w porządku. Wypowiedzieliśmy się już w tej kwestyi i poglądu naszego zmieniać nie zamierzamy, niewolno jednak komisyi, zajmującej się tą sprawą, wyznaczać do tej czynności ludzi, którzy łamią wszelkie prawne przepisy i nżywają wybiegów bardzo nieodpowiednich i nieetycznych.

Oto fakt:

Do mieszkania p. J. L. przy szosie Rokicińskiej przybył młodzieniec i zażądał podpisania deklaracyi, zaznaczając, że jeżeli w ciągu trzech dni nie uzyska potwierdzenia, zostanie wstawione wojsko.

Tak przynajmniej zeznała pani domu i służąca.

Otóż zapewnić możemy lokatorów, że w celu podziału składek następuje tylko dobrowolna deklaracya, a prywatna komisya szkolna niemiecka nie ma prawa rozporządzania wojskiem.

Inni znów zagorzalcy niemieccy używają swoich wpływów jako właściciele domów, warsztatów lub fabryk.

Zaznaczamy, że mieszkańcy polscy w naszem mieście nie powinni ulegać tym wymuszeniom, a o wszelkich [illegible] zawiadamiać radnych miasta i komisyę, ustanowioną do spraw szkolnych.

Przypominamy też, aby wszyscy polacy, zwłaszcza ci, którzy noszą nazwiska o niemieckiem brzmieniu, zawiadamiali p. prezydenta, że pragną być wpisani na listę polską.

* * *

— Czyś pan słyszał wielką nowinę?

— Co takiego? — przerwał jakiś mój sąsiad w cukierni Roszkowskiego.

— Wielka firma tkacko-przędzalniana w naszem mieście przeznaczyła z powodu jubileuszu pięćdziesięciolecia swego istnienia 20,000 rubli na kasę zapomóg dla swoich urzędników.

— Czy tak? A jakże się to stało?

— Podczas jubileuszu współpracownicy ufundowali stypendyum imienia tej firmy.

— Bardzo pięknie.

— Więc nie słyszałeś pan o tem?

— Słyszałem, ale wtedy była mowa, zdaje się, tylko o 5,000 rubli.

— To prawda. Szef jednak zażądał ustawy. Wzięto wzór z fabryki p. Waksa, który w 25-letnią rocznicę ofiarował na takiż cel 25,000 rub. Ponieważ p. Waks zatrudnia tylko około 500 robotników, a pan X. około 3,000, więc też ten ostatni ujął się honorem...

— Spodziewałem się tego odrazu. Znamy go jako takiego człowieka.

— Więc tak pięknie urządzoną kasę otrzymają współpracownicy?

— A tak, ale będzie ona czynną dopiero w 1933 roku, to jest na 75-letni jubileusz, jeżeli, notabene, obecny szef firmy doczeka go szczęśliwie.

— A ileż obecnie liczy szef lat?

— Nie wiem dokładnie, ale w tym roku obchodził 50-letni jubileusz małżeństwa.

H. F. Ewald.

—?—

W Kopenhadze zmarł głośny duński powieściopisarz Herman Fryderyk Ewald. Ur. 13 grudnia 1821 w Kopenhadze, do r. 1864 geometra w Schleswigu, po wojnie duńsko-pruskiej osiadł w Kopenhadze. Pierwsza jego powieść „Młodość Waldemara Krone“ wyszła w r. 1860. Napisał potem cały szereg powieści: „Familia Nordby“, „Johannes Falk“, „Czego chciała Ellen“, „Agata“, „Blanka“, «Jerzy Reinfeld», «Karol Lyng» i inne. Historyczne jego powieści: „Szwedzi w Kronborgu“, «Szkotka w Tiele», «Knut Gyldensterne», „Niels Brahe“, «Anna Hardenber», «Dziewice królowe», „Niels Ebbesön“, „Griffenfel“, «Karolina Matylda», „Klara Bille“, „Leonora Krystyna“, «Daniel Kantzow» i inne cieszyły się także wielkiem powodzeniem. Należał do najpłodniejszych pisarzy duńskich.

Wybuch Etny.

—o—

Przypomniał się pamięci Europy najwyższy jej wulkan, który od wielu lat nie dawał znaku życia. Przez nowy krater podziemny żywioł zaczął szerzyć zniszczenie, wywołując grozę i popłoch. Po pierwszym wybuchu środowym, następują nieustannie nowe, jak donoszą pismom, które podajemy w tej kolei, w jakiej nadeszły.

Cattania. Temperatura znacznie opadła. Etnę pokrywa śnieg. Z wulkanu ciągle wydobywają się kłęby czarnego dymu. Wśród silnych detonacyj, wyrzuca wulkan kamienie i popiół. Ludność okoliczna w popłochu. W kilku miejscowościach czuć jeszcze ciągle silne trzęsienia ziemi. Wczoraj o godz. 10 m. 22 przed południem, wśród grzmotów podziemnych, nastąpiła ze środkowego krateru erupcya mas rozżarzonych do białości. O godzinie 12 m. 30 wybuch się powtórzył.

Cattania. Obserwatoryum na Etnie podaje do wiadomości, że wybuch następuje z krateru, który powstał w r. 1852, z trzech szczelin. Z najwyższej szczeliny wydobywa się dym czarny, zaś z dwóch niższych wydobywa się lawa. Wybuch jest średnio-silny.

Etna (po włosku także Mongibollo, od włoskiego «monte» i arabskiego »dżebel» — góra), najwyższy z wulkanów Europy, wznosi się w północno-wschodniej stronie Sycylii, na równinie Cattanii, do wysokości 3313 m. Podstawa Etny ma około 130 kilom. obwodu, na stokach wulkanu znajduje się 65 miejscowości z 300,000 ludności. Nad podstawą wznosi się potężny stożek, okolony około 200 kraterowemi wierzchołkami. Krater główny. Piano del Lago, sięga stożkowatą wyniosłością w górę ponad okolicę jeszcze o 300 m. Na południowym stoku Piano del Lago znajduje się kompleks «Casa Inglese» (2,492 m.), zbudowana w r. 1811 przez anglików. Woda wre tam przy 89° R., flora się kończy. Tuż stoi obserwatoryum astronomiczne, stanowiące zarazem schronisko dla podróżujących. Na wschodnim stoku krateru znajduje się zapadlina Val del Bove, która uchodzi za dawny krater Etny. Bezpośrednio u krańca Val del Bove wznosi się «Wieża filozofów» («Torre del philosopho»), w której — według podania—przemieszkiwał Empedokles. Wejście na Etnę najdogodniejsze z miejscowości Nicolosi (700 m.). W r. 1895 przeprowadzono naokoło Etny linię kolei Cattania-Aderno-Bronte-Giarre, długości 109 kilometrów.

Kulturalny region Etny zasiany jest miasteczkami, wsiami, willami i wydaje wszystkie produkty sycylijskiej gleby, mianowicie wino do wysokości 1,100 m. Widok ze stoku południowo-wschodniego z Tre Castagni okazuje bujną roślinność drzew oliwnych, figowych, pomarańcz, granatów i palm. Pas ten sięga do wysokości 500 m. Pas wyżej położony (500—1,300) wydaje jeszcze wino i kasztany; na granicy górnej tego pasu rozsiadła się wioska Casa del Bosco, ostatnia miejscowość zamieszkana. Pas trzeci lesisty, ma jeszcze dęby, buki i brzozy; pas czwarty («regiona deserta»), powyżej 2,200 m., posiada tylko krzewy i innej alpejskiej flory już tam niema z powodu braku wody.

Wybuchów Etny przed narodzeniem Chrystusa liczono 11, z których najgwałtowniejsze przypadały między r. 477 a 121. Za naszej ery ponawiały się wybuchy w r. 1160, 1169, 1329, 1536, 1537, 1669, 1693, 1763, 1787, 1792, 1802, 1805, 1806, 1811, 1819, 1832, 1838, 1842, 1852, 1865 (lutego), 1874 (29 i 30 sierpnia), 1879 (26 maja do 6 czerwca), 1886 (18 maja do 8 czerwca) 1892 (w lipcu i sierpniu).

Wylewy lawy co do siły i obfitości w porównaniu do wylewów Wezuwiusza przedstawiają się jak potężne rzeki w stosunku do małych potoczków. Często bardzo zrządzały te wybuchy straszliwe spustoszenia, których ofiarą przeważnie padała Cattania. w roku 1631 także Bronte. Rzadko kiedy wybucha krater główny, a zawsze po takim wybuchu zmienia kształt i formę. Po większej części wybuchy tworzą sobie kratery nowe, jak np. Monte Rossi, który powstał przy straszliwym wybuchu r. 1669. Przy wybuchu z r. 1874 na północnej stronie krateru głównego wytworzyła się rozpadlina, sięgająca aż do Monte-Nero.

—:—:—:—

Z Ozorkowa.

Kwestya połączenia Ozorkowa z Łodzią telefonem, postąpiła już o tyle, że podanie podpisane przez Towarzystwo przemysłowe „Leśmierz“ i akcyjne Towarzystwo Schlösserowskie przędzalni bawełny i tkalni oraz przez znacznych fabrykantów, w tych dniach wysłanem zostało do odpowiednich władz celem uzyskania odpowiedniego zatwierdzenia.

W krótkim zatem czasie, będziemy mogli porozumiewać się z Łodzią przez telefon, co z niemałą będzie korzyścią dla interesów naszego miasta.

Pogłoska, krążąca po mieście od kilku tygodni, o przeprowadzić się mającej kolejce wązkotorowej, na nowo rozbudziła naszych obywateli, zwłaszcza gdy na miejsce przybył na studya inżynier St. Czajewski i zajął się wytknięciem trasy; obecnie każdy niecierpliwie oczekuje chwili rozpoczęcia w tym kierunku roboty.

Wprawdzie doznaliśmy już dwukrotnie w tym względzie rozczarowania, lecz tym razem, dojdziemy z pewnością do jakiegoś rezultatu. Kolejka przejdzie od Zgierza nie po szosie, jak dotąd projektowano ale gruntami prywatnemi od dworca drogi żelaznej poza kaplicą maryawitów. Na 8-ej wiorście połączy się z szosą, po której przebiegnie trzy wiorsty a to dla uniknięcia sporów z kolonistami, następnie skręci na grunta Leśmierskie i dotrze do zakładow schlösserowskich w Ozorkowie a ztąd podąży do cukrowni „Leśmierz“.

W takich warunkach, każdy fabrykant przeciągnie linię do swojej fabryki, a wtedy węgiel i inne produktu doprowadzi aż na właściwe miejsce.

Korzyści, jakieby przyniosła rzeczona kolejka dla przedsiębiorców i dla obywateli przy tej linii zamieszkałych, trudno z góry obliczyć, wiemy tylko tyle, że ruch pasażerski i towarowy przez nasze miasto dniem i nocą nie ustaje, z czego wnioskować można, że ta kolejka opłacałaby się więcej, niż inne w tym rodzaju już przeprowadzone kolejki.

Samo przez się rozumie, że pociągi w mowie będącej kolejki łączyć się będą z tramwajem elektrycznym w Zgierzu, aby tym sposobem ustalić dla ruchu pasażerskiego stałą komunikacyę z Łodzią.

Zwracamy się zatem z prośbą przedsiębiorców do rozpoczęcia roboty, a postaramy się, o ile będzie w naszej mocy, poprzeć ten projekt.

Naczelnik m. Petersburga, na zasadzie przepisów o ochronie nadzwyczajnej, zawiesił wydawnictwo gazety „Gołos Narodnoj Prawdy“.

Nadzwyczajny minister pełnomocny przy cesarzu japońskim Bachmetjew otrzymał dymisyę wskutek swej prosby z pozostawieniem w łonie ministeryum. Jednocześnie senatora Malewskiego-Malewiczowa, należącego do ministeryum spraw zagranicznych, mianowano na stanowisko ministra pełnomocnego przy dworze japońskim, z pozostawieniem w godności ochmistrza i senatora.

W środę wieczorem na Ładodze pękły lody i całą masą ruszyły do Newy. W czwartek Newa na całej szerokości była zawalona lodem, wskutek czego wszelka komunikacya stała się niemożliwą.

Wedle doniesienia „Giornale d'Italia“ w sprawie przeprowadzenia kolei Dunajsko-adryatyckiej doszło do porozumienia francusko-włosko-serbskie konsorcyum Potrzebny na ten cel kapitał 120 milionów franków został w ten sposób podzielony: Serbia ma dać 30 milionów, Francya i Włochy 45 milionów. Pertraktacye toczą się pomiędzy rządami francuskim a włoskim, rezultat zdaje się być niewątpliwie pomyślny. Kontrakty mają być podpisane niebawem.

Papież rozporządził, ażeby oba zniesione ordery watykańskie: „św. Cecylii“ dla muzyków, oraz „Murzyna“ dla malarzy i rzeźbiarzy zostały przywrócone, nadto zaś, by utworzyć order nowy, św. Tomasza z Akwinu za zasługi, położone w dziedzinie literatury katolickiej.

TEATR.

„Handlarka uśmiechów“, sztuka japońska w 5-iu aktach, ze śpiewami i tańcami, Armanda Silvestra, przerobiła dla sceny polskiej z francuskiego Gabryela Śnieżko-Zapolska.

W teatrze „Odéon“ w Paryżu, od dłuższego czasu utrzymuje się na repertuarze «Handlarka uśmiechów», wabiąc liczny zastęp słuchaczów. Sztuka napisana na efekt, cieszy się wielkiem powodzeniem. Nic dziwnego, gdyż «mise en scène» w Odéonie jest ostatnim wyrazem artyzmu i techniki scenicznej. Poczynając od przepysznych dekoracyj, wytwornych kostyumów, bogatych rekwizytów i t. d., wszystko odznacza się prawdziwym smakiem estetycznym. Wykwintny balet, zespolone chóry i melodyjna muzyka uzupełniają estetyczną stronę przesuwających się szybko przed oczyma widzów efektownych obrazów.

A że przytem oprócz tytułowej roli, powierzonej aktorce z urodą i wdziękiem, wykonawcy pierwszorzędnych postaci—są to prawdziwi artyści, więc też całość, poparta żywą grą, sprawia imponujące wrażenie.

Teatr łódzki zbyt skromnemi rozporządza środkami, aby mógł choć w części sprostać koniecznym wymaganiom. To też wystawiona w sobotę po raz pierwszy «Handlarka uśmiechów» wyglądała bardzo mizernie.

Przedewszystkiem słówko o fabule sztuki, dość skomplikowanej.

Zamożny obywatel japoński Jamato, ulegając wdziękom nadobnej «Handlarki uśmiechów», postanawia wprowadzić ją jako stałą towarzyszkę do swego domu. Na wieść o tem, zrozpaczonej małżonce pęka serce! Biedny Jamato! Ze strony kochanki spotyka go cios okrutny! «Rubinowe serce» pała prawdziwą miłością ku młodemu rybakowi «Simabara», który nie waha się spełnić ohydnego czynu, na rozkaz swej bogdanki, i wrzuca do morza Jamato podczas przejażdżki. Jedyny syn Jamaty—Iraschita, nad którym chwilowo roztacza swą pieczę piastunka Tika, zbiegiem okoliczności zabrany zostaje do pałacu księcia, który wychowuje go jak własne dziecię...

Nad rodziną Jamata zawisło jakieś fatum. Dorosły już młodzieniec Iraschita zapałał nie na żarty gorącym afektem względem córki «Rubinowego serca» i postanawia ją zaślubić.

Chwila uroczysta ma nastąpić... Niespodzianie jednak Iraschita, z ust pochylonej już starością piastunki Tiki dowiaduje się, kim jest właściwie matka jego narzeczonej. Sytuacya staje się tem groźniejszą, gdy uważany za zmarłego Jamata, dziś już starzec, staje jakby upiór przed oczyma zwyrodniałej «Handlarki uśmiechów».

Wszak Iraschita zaprzysiągł zemstę za krzywdę swych rodziców. Głos krwi odzywa się w samą porę...

Lecz inne były wyroki niebios. «Handlarka uśmiechów» nie pada z rąk mściciela, a sama pozbawia się życia na widok nagłego zgonu swej córki.

Wykonanie sobotniej premiery pozostawiało wiele do życzenia, mimo usiłowań ze strony reżyseryi.

Za wyjątkiem kilku aktorów, wszyscy nie opanowali pamięciowo ról swoich, niektórzy zaś całkiem byli nieodpowiedni. Wogóle zespół był nieszczególny i sceny wlokły się i rwały. Poprawnie grali jedynie panie Morożowicz, Brzeska oraz p. Janusz.

O wystawie lepiej wcale nie wspominać. Nadmienię to tylko, iż dla uruchomienia całego apa-

ratu scenicznego przy wystawianiu tego rodzaju sztuk, co «Handlarka uśmiechów», potrzeba wielkiej sceny i maszyneryi, umożliwiającej szybką zamianę dekoracyj. W teatrach naszych odczuwa się brak miejsca i maszyneryj skutkiem tego każda zmiana dekoracyj wywołuje półgodzinne antrakty.

K. K.

Z „LUTNI".

Wczoraj odbyło się drugie przedstawienie, złożone z prac nadesłanych na konkurs dramatyczny „Lutni".

Musimy tu zaznaczyć, że stosownie do warunków konkursu sztuki, mające się ubiegać o nagrodę, powinny wpierw być odegranemi przez amatorów „Lutni".

Na posiedzeniach sądu konkursowego większością głosów uchwalono, aby wszystkie sztuki, mające pewną wartość, przeznaczyć do wystawienia, a następnie zebrawszy głosy publiczności, wyróżnić z nich najlepsze. Stosownie do tej uchwały na scenę weszły słabsze i lepsze utwory.

Na wczorajsze przedstawienie złożyły się dwie sztuki: „Oni i one". obrazek dramatyczny w jednym akcie oraz „Dobrane pary", komedya w jednym akcie.

Treść pierwszej sztuki jest następująca: Adam Kroński (p. Rayzacher) zabrał od pijaka męża Krystynę, (z p. Tauchertówną), wraz z jej córeczką Janką (p. S. Wilkoszewską), ponieważ mąż nie zgadzał się na rozwód, więc Kroński żył z Krystyną na wiarę. Córeczka tymczasem podrosła, a miłość Krońskiego do Krystyny osłabła. W brutalny sposób przedstawia Kroński Krystynie swój plan—ożenienie się z jej córką.

Krystyna decyduje się na tę propozycyę i wyjawia ją córce, która wie o całym stosunku matki z Krońskim, Janka jednakże zakochana w Rawiczu (p. Biernackiem), przygodnej znajomości, liczy na niego. Rawicz jednak nie ma zamiaru żenić się z biedną panną i przyparty do muru, odrzuca jej miłość, obiecując nie zapomnieć, gdy wyjdzie za starego męża. Janka w chęci pomszczenia, decyduje się na oddanie ręki.

Ponury ten obraz gwałtownie i z taką szybkością rozwija swoją akcyę, przytem w tak brutalny sposób autor prowadzi dyalogi i kończy z takim cynizmem tę kartę szarego życia, że widz z pewną odrazą patrzy na tych bohaterów.

Być może, gdyby akcyę tę rozłożyć na kilka aktów, umotywować więcej zmiany w nastroju duszy matki i córki, rzecz cała zyskałaby nieco i dała y więcej skończoną całość. W tej formie jest bardzo nieznaczna.

Mimo to znać pewne zdolności autora, który umie patrzyć w życie i podchwytywać znamienne jego rysy.

Rzecz była wystawiona bardzo starannie, amatorzy grali zupełnie poprawnie, a Janka nawet z dużą swobodą i szczerością wypowiadała swoje bóle i uczucia.

Druga sztuka nie odznacza się nowym pomysłem, główne typy żywcem są wzięte z „Grubych ryb" Bałuckiego, dodał tylko autor parę służących, ale i to zapożyczoną z Fredry lub Moliera. Mimo to rzecz cała odznacza się dużym humorem i jest napisana z zacięciem dramatycznem.

Obsada sztuki była wyborną. Pani Ślaska, p. Słowikowski, p. Biernacki, pani K. Zaborska, p. Gołkontt, a zwłaszcza p. Enderówna grali wybornie. Swoboda p. Enderówny wprowadzała w podziw widzów.

Sztukę przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Cztery utwory wystawiła już „Lutnia". Nie należą one do najbardziej skończonych, ale mimo to niektóre z nich mogą stanowić dobry nabytek dla scen amatorskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wieńczysława Jutro Chocisława.

ZEBRANIE Jutro w lokalu Giełdy (Benedykta nr. 8), o godzinie 5 po południu, ogólne zebranie roczne członków Zgromadzenia kupców m. Łodzi.

KRONIKA.

Wznowienie egzaminów. Ministeryum oświaty rozesłało do okręgów naukowych okólnik, polecając, aby w szkołach miejskich wznowiono egzaminy doroczne, a rozporządzenie z dnia 4 czerwca 1906 roku o skasowaniu egzaminów aby uważano za niebyłe.

Ankieta «Jedności». Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Jedność" urządziło ankietę w sprawie warunków pracy robotników.

Ankieta ma na celu zgromadzenie dokładnych danych, dotyczących liczby pracujących w kraju robotników, długości dnia pracy oraz zmian, jakim ona ulega. Chodzi o zdobycie całokształtu w tym przedmiocie, gdyż dotychczas posiadano luźne tylko wiadomości. Na podstawie zgromadzonego materyału drogą ankiety będzie można zabrać się w całej pełni do systematycznej pracy nad usunięciem trapiącego ciągle braku pracy, nad uregulowaniem sprawiedliwem i cały kraj obejmującem długości dnia roboczego i t. d., słowem do pracy planowej nad zapewnieniem sobie lepszej przyszłości. Ułożony w tej sprawie kwestyonaryusz obejmuje szereg pytań, mianowicie: 1) ogólne, jako to: nazwa miejscowości, firmy, zakładu, jak dawno istnieją i jakie wyrabiają towary; 2) ilość zatrudnionych: robotników i robotnic; ile młodzieży do lat 18; czy w ostatnim roku wydalono pracujących; jeśli wydalono, to kiedy i ilu; 3) dni robocze: ile dni w tygodniu fabryka była czynną, czy pracowano na zmiany, ile zmian wypadło na jedną dobę; od jakiego czasu nastąpiło zmniejszenie pracy; czy wszystkie oddziały pracują jednakowo; jeśli nie pracują jednakowo—wymienić liczbę dni lub zmian w każdym oddziale; 4) długość dnia roboczego: ile godzina na każdą dobę trwała praca w tygodniu od 15 do 22 marca r. b.; ile godzin trwała każda zmiana tkacza; jak często powtarzało się przedłużanie pracy ponad zwykłą normę; jeśli dzień roboczy trwał dłużej lub krócej, to jak długo trwał dawniej i od kiedy wprowadzono czas obecnie obowiązujący; 5) specyalność fabrykacyi: czy w danej miejscowości lub dzielnicy są inne zakłady przemysłu włóknistego; czy w ostatnim roku uległy w danej miejscowości jakie zakłady przemysłu włóknistego zupełnemu zamknięciu; jeśli uległy to jakiej firmy.

Towarzystwo dobroczynności. W piątek w gmachu przytułku dla starców i kalek (Dzielna 52), odbyło się pod przewodnictwem prezesa, pastora R. Gundelacha, posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Na wniosek przewodniczącego przedewszystkiem uczczono pamięć zmarłego członka komisyi rewizyjnej ś p. Oswalda Jarzębowskiego przez powstanie z miejsc.

Następnie załatwiono sprawy, będące na porządku dziennym. Między innemi wysłuchano relacyi komitetu przytułku noclegowego o poczynionych dotychczas renowacyach w przytułku na ul. Cmentarnej. Cały budynek zewnątrz i wewnątrz doprowadzono do porządku. Zostanie on dookoła oszalowany. Komitet na prośbę zarządu postanowił prowadzić ścisłą kontrolę osób przybywających na nocleg. Wkrótce zwołane będzie posiedzenie komitetu w celu dokonania wyboru prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Wymówione zostaną mieszkania wszystkim dorożkarzom w przytułku noclegowym.

Uchwalono, aby na posiedzenia zarządu zapraszać, jak dotychczas tylko przewodniczących komitetów cyrkułowych, a nie wszystkich opiekunów, jak proponował wniosek jednego z członków.

Postanowiono wyasygnować 1,155 rb. przypadającego na podstawie sprawdzonego rachunku zakładowi dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce za leczenie różnych osób na koszt Towarzystwa dobroczynności.

Przyjęto do wiadomości odezwę kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora, w której zakomunikowano, że skutkiem podjętych starań chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności p. o. głównego naczelnika kraju zezwolił na wzmocnienie środków Towarzystwa—urządził loteryę allegri z warunkiem jednak, aby zachowane były przepisy, zatwierdzone w dniu 27 czerwca 1901 r. przez ministeryum spraw wewnętrznych, t. j. aby ogólna suma wygrywających biletów nie przewyższała trzeciej części średnich wydatków rocznych Towarzystwa, a w każdym razie nie była większą niż 1,500 rb.

Wobec tego, że ograniczenie takie dałoby bardzo skromny dochód z projektowanej loteryi, prezes Tow. pastor Gundlach postanowił ponownie prosić władze o pozwolenie na urządzenie loteryi na 15,000 fantów.

Uchwalono prosić wszystkich przewodniczących komitetów cyrkułowych, aby zredukowali wydawane wsparcia tygodniowe wobec nastąpienia sezonu letniego.

Konferencya teatralna. Na ostatniem posiedzeniu komitetu, powołanego do omówienia sprawy budowy gmachu teatru polskiego w Łodzi, z udziałem radnych magistratu — postanowiono zwrócić się do magistratu o bezpłatne zaofiarowanie placu miejskiego, już upatrzonego, który zdaniem komitetu—nadaje się zupełnie na ten cel.

W piątek zredagowano odpowiednie podanie do prezydenta m. Łodzi, które wręczone będzie dzisiaj.

Komitet ma nadzieję, że zabiegi jego zostaną poparte przez municypalność miejską i że w niedalekiej przyszłości projekt przyoblecze się w szatę rzeczywistości.

Zebranie ogrodników. Ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia ogrodników odbędzie się w dniu 3 b. b., t. j. jutro (niedziela) w sali Towarzystwa strzeleckiego, na Wodnym Rynku, o godz. 3 po południu.

W zapowiedzianem zebraniu wezmą udział zaproszeni delegaci z Warszawy.

Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków, zaopatrzonych w książeczki.

Chrześcijańskie kolonie letnie. Zapis dzieci na chrześcijańskie kolonie letnie rozpocznie się dnia 4-go maja i trwać będzie do dnia 13 maja włącznie. Rodzice, pragnący,aby dzieci ich były wysłane na wieś, winni się zgłaszać z niemi do jednej z niżej wymienionych pań i opiekunek kolonii w godzinach niżej wskazanych.

W-na pani Brukalska, Andrzeja 5, od 10 do 12-ej rano; p. d-rowa Bondy, Wólczańska 37, od 3 do 4 po poł.; p. Groszkowska, Konstantynowska 17, od 4 do 5 po poł.; p. Jętkiewiczowa, Nawrot 32, od 4 do 5 po poł.; p. Kłokocka, Piotrkowska 293, od 2 do 3 po poł.; p. Łabudzińska, Główna 51, od 11 do 1 w południe; p. d-rowa Mogilnicka, Zawadzka 4, od 4 do 5 po poł; p. Wścieklicowa, Cegielniana 55, od 3 do 5 pp.

Stowarzyszenie pracowników handlowych. W ubiegłą sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45—zapowiedziano dalszy ciąg ogólnego zebrania rocznego, odłożonego z powodu spóźnionej pory. Zgromadziło się 59 członków. Na przewodniczącego zaproszono p. T. Arona.

Przedewszystkiem, na wniosek nagły p. Zylberta—poruszono sprawę zaprojektowanego przez dotychczasowy zarząd zmniejszenia pensyi personelowi administracyi Stowarzyszenia. Zwrócono uwagę, iż zarząd niewłaściwie podniósł taki projekt wobec zatwierdzonego już przez ogólne zebranie budżetu na rok 1908. Prezydyum upewniło zebranych, że projekt ten nie będzie wprowadzony w wykonanie i radził, aby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

Następnie omawiano kwestyę otwarcia na nowo kursów wieczornych przy stowarzyszeniu. Jednomyślnie uznano, po ożywionej dyskusyi, aby rzeczone kursy powołać na nowo do życia, tem więcej, że wydatki związane z prowadzeniem wykładów na kursach nie obciążają bynajmniej ogólnego budżetu Stowarzyszenia. Istnieją specyalne na ten cel fundusze, gromadzone przez opiekunów, z pośród fabrykantów i obywateli—na utrzymanie kursów.

Wobec tego uchwalono wybrać na nowo radę opiekuńczą kursów wieczornych. W skład tej rady weszli pp. Maksymilian Szyffer, (prezes), Paweł Rozental, Ludwik Koral, dr. Józef Sachs, i inżynier J. Margulies (jako członkowie).

Z kolei załatwiano wnioski zarządu, dotyczące założenia kasy pożyczkowo-oszczędnościowej oraz ubezpieczeniowej stowarzyszonych. Zebranym przedstawiono opracowane projekty tych kas.

Podczas dyskusyi uznano za pożądane wprowadzić pewne zmiany i uzupełnienia, przyczem zwrócono uwagę, iż należałoby przy projektowanem ubezpieczeniu uwzględnić nietylko asekuracyę na podstawie ułożonych tablic z zastosowaniem wieku asekurowanego, lecz i drugi projekt (wzorując się na ustawie stowarzyszenia w Charkowie, Białymstoku i t. p.) gdzie oparty na podziale członków na grupy opłacające odpowiednie składki, bez względu na wiek ubezpieczonego.

Postanowiono rozważenie opracowanych projektów obu kas przekazać wybranym specyalnie komisyom. Rzeczone komisye po szczegółowem rozpatrzeniu i wprowadzeniu zmian—przedstawią wyniki swej pracy za dwa miesiące zebraniu ogólnemu.

Wreszcie uchwalono podjąć usilne starania, aby zreorganizowane „biuro pracy" — oddawało rzetelne usługi i zjednało sobie poparcie członków i sfer zainteresowanych.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp. H. Krukowski (prezes), N. Kołtoński (sekretarz) oraz Z. Szymanowicz, J. Jaszuński, N. Engel, Jakób Przesicki, L. Den, Szymon Gutentag i A. Hirszfeld (członkowie). Na kandydatów pp: K. Nadel, D. Knorozowski, H. Goldberg, St. Rubinstein i S. Fin.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. M. A. Weinreich, M. Glück, M. B. Perelsteim, M. Tempelhof i Z. Rubinstein.

Rozpoczęcie lekcyi. Dziś po feryach świątecznych rozpoczęły się lekcye w zakładach naukowych prywatnych.

Ze Stow. majstrów fabrycznych. W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych pod przewodnictwem prezesa, p. Jana Smarzyńskiego, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu. Po rozpatrzeniu niektórych spraw gospodarczych i przyjęciu 5 nowych członków, przystąpiono do opracowania zmiany niektórych punktów ustawy Stowarzyszenia. Po ożywionej dyskusyi, postanowiono w sprawie tej porozumieć się jeszcze z delegatami oddziałów.

Sekcya hygieny ogólnej. Porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego we wtorek dnia 5 maja 1908 roku, zapowiada następujące odczyty, które wypowie: dr. S. Bartoszewicz: Obecny stan projektu Lindleya kanalizacyi i wodociągów w Łodzi. Dr. Z. Garlicka: O pracy zawodowej kobiet ze stanowiska hygieny. Następnie odbędą się wybory prezydyum Sekcyi hygieny ogólnej. Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

Odczyty. We czwartek w teatrze Małym (dawniej «Apollo») trzech prelegentów wygłosi odczyty, które wzbudziły ogromne zainteresowanie w mieście. Gustaw Danłowski będzie mówił «O dwóch dobach historycznych». Pani Rygier Miłkowska odczyta nigdzie nie drukowany swój utwór, a p. Ulanowski wygłosi odczyt «O modernizmie polskim». Bilety nabywać można w cukierni Roszkowskiego. Już teraz popyt na nie znaczny, a bezwarunkowo wieczór czwartkowy zasługuje na poparcie.

Na Pogotowie. P. Józef Rothband z okazyi ślubu swego syna ofiarował na rzecz Pogotowia ratunkowego rb. 18, za którą to ofiarę zarząd Pogotowia serdecznie dziękuje.

Otwarcie sezonu w Helenowie. Zarząd Helenowa zaangażował na sezon bieżący doskonałą orkiestrę pod dyrekcyą Webera, która cieszyła się w roku ubiegłym uznaniem publiczności łódzkiej.

Koncerty odbywać się będą w maju: w soboty, niedziele i dni świąteczne — rano i po południu; w następnych miesiącach: w niedziele i dni świąteczne—rano i po południu.

Zarząd Helenowa zaprowadził inowacye w ogrodzie górnym, gdzie stoi wieża, mianowicie urządzono cukiernię i mleczarnię. wydzierżawione przez miejscowych właścicieli mleczarń dominium «Rogów» i «Ziemiańskiej,» których doświadczenie fachowe uznane zostanie przez publiczność.

W pawilonie oszklonym, obok wieży, właściciel apteki, p. K. Chądzyński, wydzierżawił werendę, w której sprzedawane będą wody mineralne; tamże dla wygody publiczności zaprowadzona będzie księga obstalunków, która umożliwi gościom i kuracyuszom korzystanie z wód mineralnych odpowiedniej temperatury. Inowacyę tę prawdopodobnie ogół publiczności powita z zadowoleniem, gdyż przy piciu wód teren ogrodu obszernego pozwoli na przechadzki i spacery kuracyuszom.

Ogród górny zostanie oświetlony elektycznością i oddany do użytku publiczności do godz. 11 w nocy. W miejscu ustronnem urządzony będzie plac dla gry w tennisa, który da sposobność do rozwoju tego sportu w Helenowie.

W sali górnej p. Zarzecki urządza widowiska kinematograficzne. Nowy restaurator p. Swidwiński, który sprostał wszelkim wymaganiom w sezonie zimowym, niezawodnie godnie odpowie i obecnie swemu zadaniu.

Z tego wynika, że zarząd Helenowa uczynił wszystko dla uprzystępnienia i wygody publiczności łódzkiej, w tem jedynem miejscu Łodzi, gdzie można znaleźć doskonałe powietrze i należyty wypoczynek.

Nowe Towarzystwo akcyjne. Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu przy ul Pasaż-Meyera nr. 1 odbyło się zebranie akcyonaryuszów nowopowstałego Towarzystwa akcyjnego, M. A. Wiener. Omawiano sprawy organizacyjne.

Kary administracyjne. Na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora wojennego łodzianie: pracownik piekarni Franciszka Michla Roman Szczotarski i pracownicy piekarni Jana Wiśniewskiego: Rajnhold Szulc, Kazimierz Adamczyk i Teodor Piasecki za wykroczenie, przewidziane w postanowieniu obowiązującem generał-gubernatora wojennego z dnia 2 października roku zeszłego, skazani zostali—każdy na 3 miesiące więzienia; właścicielom piekarni Michlowi i Wiśniewskiemu kara za to przewinienie jako popełnione po raz pierwszy—darowana. Wit Wideman, za niezastosowanie się do żądań policyi, skazany został na zapłacenie 20 rb. grzywien.

Na posterunku służbowym Dziś o g. 7 rano na dworcu kolei kaliskiej spostrzeżono złodzieja, który unosił pakę towaru. Służba zaalarmowała żandarmeryę; spłoszono złodziei. W godzinę mniej więcej później dwóch ludzi napadło na stróża Franciszka Wójcickiego i zadali mu ciężką ranę w lewy bok, poniżej serca. Pierwszej pomocy udzielono mu w ambulatoryum kolejowem, poczem Pogotowie w stanie groźnym odwiozło go do szpitala Geyerów.

Ujęcie bandy w Piotrkowie. Agenci łódzkiej policyi śledczej ujęli wczoraj szajkę złodziejów, która dokonała szereg kradzieży za pomocą podkopów i włamania w rozmaitych sklepach, ostatnio okradła sklep zegarmistrzowski Grünberga przy ulicy Nowomiejskiej nr. 16. Ujęto wogóle 6 przestępców, mianowicie: Moszka Mesza, Szmula Goldsterna, Icka Hubermana, Szmula Heftera, Lejzera Olszera i Eliasza Ickowicza.

Podczas rewizyi u aresztowanych znaleziono kilkaset rubli gotówką oraz kilkadziesiąt zegarków, pierścionki, kolczyki, szpilki i inne przedmioty złote i srebrne, pochodzące przeważnie z kradzieży u Grünberga.

Aresztowanych pod silną eskortą przewieziono do więzienia łódzkiego.

Pożary. Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ul. Wschodniej nr. 16 zapaliły się komórki. Na miejsce wypadku pospieszyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, oraz straż ogniowa miejska. Ogień w godzinę ugaszono. Straty wynoszą około 300 rb.

— O godzinie 12 w nocy II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały zawezwane do Widzewa, do domów fabrycznych Tow. akc. wyrobów bawełnianych Heinzel i Kunitzer. Po przybyciu na miejsce wezwania straż stwierdziła, iż pali się na kolonii, po za mostem kolejowym. Oba oddziały bezzwłocznie pospieszyły do ognia, który, nie napotkawszy przeszkód, objął stodołę, oborę i dom mieszkalny, należący do Michałowskiego, oraz sąsiednie zabudowania, należące do Głogowskiego. Dzięki energicznej działalności straży ogniowej ochotniczej w godzinę ogień umiejscowiono, a o godz. 3 rano zupełnie ugaszono.

Na kolonii Michałowskiego spaliły się: stodoła, obora, dom mieszkalny, koń, 2 krowy, 9 prosiąt, wieprz i 2 świnie. W domu zaś mieszkalnym dzierżawcy piekarni Steidlowi, spaliło się około 50 worków mąki, całe urządzenie piekarni i koń w stajni. Na kolonii zaś Głogowskiego spaliła się krowa. stodoła i obora.

Przyczyna ognia niewiadoma.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo siedem osób, pięć kobiet i dwóch mężczyzn, jedną z kobiet odwieziono do szpitala św Aleksandra.

Atak apoplektyczny. Na ul. Mikołajewskiej nr. 53 w wannie kąpielowej 75-letni Izrael Goldberg, kapitalista, dostał ataku apoplektycznego. W ciężkim stanie, po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na dalszą kuracyę do szpitala fabrycznego przy ul. Nawrot.

Sąd wojenny w Łodzi.

Dziś przybył do Łodzi na kilkodniową kadencyę, w celu osądzenia szeregu spraw, czasowy sąd okręgowy wojenny warszawski.

Na dzisiaj wyznaczono do osądzenia dwie sprawy.

W pierwszej na ławie oskarżonych zasiadło czterech włościan: 21 letni Józef syn Walentego Kałduński, 20-letni Józef syn Jakóba Nowak, 22-letni Władysław syn Wojciecha Walczak i 23-letni Romuald syn Wojciecha Walczak.

Na zasadzie danych wyłuszczonych w akcie oskarżenia, wszyscy czterej oskarżeni są o to, że po wspólnem porozumieniu, w celu pozbawienia życia robotnicy fabryki Tow. akc. I K Poznańskiego—Jadwigi Gutkowskiej,—oni w dniu 18-ym czerwca 1907 roku około godz. 2 ej po południu, wyprowadzili ją w pole, za ulicą Drewnowską, wywoławszy uprzednio z fabryki, tam ją osądzili, uznając za szpiega, następnie około starego cmentarza katolickiego—dali kilkanaście strzałów rewolwerowych, od których Jadwiga Gutkowska tegoż dnia umarła.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13 i 1454 Ustawy kar głównych i poprawczych i § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych, wyd. III z roku 1869.

Za powyższe przestępstwo Kałduński, Nowak, Romuald i Władysław Walczakowie—oddani zostali na zasadzie p. 5 § 19 przepisów o miejscowościach ogłoszonych na stopie wojennej i § 262 Ustawy procedury wojennej—pod sąd sądu okręgowego wojennego.

Swiadków w tej sprawie wezwano 5-iu. Oskarża prokurator wojenny pułkownik Abdułow.

Obronę za oskarżonymi wnoszą adw. przys. Piotr Kon i adwokat wojenny kapitan Riezanow.

*

Po odczytaniu aktu oskarżenia, o godz. 10½ rano sąd przystąpił do odebrania przysięgi od świadków i badania tychże.

Po mowie prokuratora wojennego i obrońcy podsądnych, sąd udał się na naradę.

Do chwili zamknięcia numeru (godzina 3-cia) wyrok w pierwszej sprawie nie zapadł.

*

Drugą będzie sprawa mieszkańców Łodzi, włościan: Jana Ciechanowskiego i Władysława Kasprzaka, oskarżonych o to, że w dniu 30 stycznia 1908 roku, około godz. 6 i pół wieczorem, w m. Łodzi, znajdującem się na stopie wojennej, oni po wspólnem porozumieniu się, wtargnąwszy do mieszkania Moszka Krumholca i grożąc znajdującym się tam—żonie jego Surze i służącej Ceglińskiej— iż pozbawią ich życia w razie stawiania oporu, rewolwerami, — w celu rabunku—zabrali Moszkowi Krumgolcowi 50 rubli i rzeczy wartości 22 ruble oraz ściągnęli Surze z palca pierścionek wartości 50 rubli, poczem skryli się wraz z łupem.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13 i 1627 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych z r. 1869, wyd. III.

Za to przestępstwo Ciechanowski i Kasprzak na zasadzie p. 6 § 19 przepisów o miejscowościach ogłoszonych na stopie wojennej — zostali oddani z mocy rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora pod sąd sądu okręgowego wojennego.

Swiadków w tej sprawie powołano 3-ch. Oskarża prokurator wojenny pułkownik Abdułow.

Obronę za oskarżonymi wnosi adwokat przys. Piotr Engelhardt.

Z KRÓLESTWA.

Lublin. Otwarto tu w sobotę wystawę bydła, urządzoną przez lubelski Związek hodowlany. Większość okazów bydła i trzody chlewnej jest wysokiej wartości; niektóre sztuki znakomite. Zwiedzających jest wielu. Ruch handlowy rozpoczął się. Dnia 5 b. m. licytacya okazów i zamknięcie wystawy.

— Na ulicach miasta porozlepiane zostały ogłoszenia generał-gubernatora wojennego, które przywracają przepisy, obostrzające stan wojenny. Na mocy tych przepisów restauracye I-go rzędu mają być zamykane o godz. 12 w nocy, II-go rzędu o godz. 10 wieczorem i III-go rzędu o godzinie 8-ej wieczorem. Cukiernie ze sprzedażą trunków mają być zamykane o godz. 10 wiecz., pozostałe, t. j. te, w których trunki się nie sprzedają i wszystkie zakłady handlowe o godzinie 8-ej wieczorem. Bramy i furtki w domach mają być zamykane o godz. 7-ej wiecz., a sienie schody i korytarze winny być jasno oświetlone. W domach przechodnich, t. j. mających dwa wejścia, jedno ma być całkiem zamknięte. W niedzielę i święta bramy domów mają być zamykane. Nie stosujący się do tych przepisów, podle-

gać będą karze pieniężnej do 3,000 rubli, lub trzech miesięcy więzienia.

— Na szosie za Garbowem, w majątku Przybysławicach, na transport wódek, wysłanych z Lublina do Markuszewa, napadło kilku ludzi uzbrojonych w rewolwery. Napastnicy, sterozyzowawszy woźniców, rozbili kilka pak z wódką, poczem zbiegli. Zawiadomiona policya wszczęła poszukiwania bandytów i dokonała aresztowań wśród włościan we wsiach okolicznych. Straty mono polu wynoszą około 2,500 rb.

Piotrków. Rzadkiego wieku 107 lat, dożył Niesmiałek, który w początku kwietnia zmarł w Brzozie w pow. piotrkowskim. Nieśmiałek był ułanem w drugim pułku ułanów b. wojsk polskich, i jako taki uczestniczył w całej kampanii roku 1830 i 1831, mianowicie był też w bitwach pod Grochowem i Ostrołęką.

Sienno (powiat iłżecki) zmarł tu ś. p. ksiądz Stanisław Ruciński, kanonik kolegiaty opatowskiej, przeżywszy lat 70. Zmarły był między innemi sekretarzem konsystorza sandomierskiego, dziekanem opoczyńskim i proboszczem w Bodzentynie.

Częstochowa. Przed kilku dniami przybyło umyślnie na Jasną Górę dwóch kapłanów cudzoziemców, aby zwiedzić miejsce święte i pomodlić się. Pierwszy z nich belgijczyk ksiądz de Breyno ze znanej i bogatej rodziny w Belgii zamieszkałej, sekretarz biskupa z Namur; drugi irlandczyk, ksiądz Jakób Józef Walsh, proboszcz w Main a Dieu N. S. w Kanadzie.

Sosnowiec. Przed kilku dniami odbyła się uroczystość otwarcia nowej parafii w Sielcu. Ceremonii otwarcia dopełnił ks. Kubicki. Do składu nowej parafii wchodzą: Nowy Sielec z kopalnią hr. Renarda, huta Katarzyna, fabryka Fitznera i Gampera fabryka Szena na Srodulce i Konstantynów z barakami Pawlika.

Rypin. W powiecie rypińskim w ostatnich kilku latach niemieccy koloniści wykupili i rozparcelowali następujące folwarki w okolicy Rypina: Kłaśno, Michałki, Zduny, Cetki, Łążne.

W parcelacyi są obecnie: Sunówko, Mościska, Dębiany, Kaźmierzowo.

Bez armat.

Spaliła się rosyjska centralna fabryka dział, zakład obuchowski, największy w Rosyi dostawca broni dla artyleryi i marynarki. W zeszłym roku fabryka obuchowska przygotowała 462 działa, 135 lafet, 27,928 nabojów do dział i 52 blachy pancernikowe, przytem waga ogólna przygotowanych przedmiotów wojennych wynosiła 221,000 pudów, wartości 4 miliony 356,000 rubli.

Spalenie się fabryki obuchowskiej p. Mienszykow nazywa „nieszczęściem narodowem" i powiada:

«Jest rzeczą zdumiewającą, z jaką obojętnością przyjęła prasa rosyjska — w ogromnej większości żydowska—nieszczęście, którego fatalne znaczenie dla państwa trudno ocenić. Dość powiedzieć, że zakłady obuchowskie w Rosyi są tem samem co Krupp w Niemczech. Gdyby się spalił Krupp (ale tam to jest niemożliwe),—całe Niemcy wstrząsnęłyby się i wszyscy, od cesarza do pastucha, uczuliby niebezpieczną szczerbę w obronie państwowej».

W Rosyi spalenie się zakładów obuchowskich przyjęto obojętnie:

„Spaliła się fabryka, straty wynoszą około 5 milionów rb.—cóż z tego? Przy jajku wielkanocnem i kuliczu o wielkim pożarze w Petersburgu prawie zapomniano."

Ale straty są bez porównania znaczniejsze i nieobliczalne,

„które nie dadzą się ocenić żadną sumą pieniędzy. Przestała istnieć 45-letnia doskonale zorganizowana instytucya państwowa, która stała lepiej czy gorzej, lecz się znajdowała w centrum obrony państwowej. Przestała istnieć olbrzymia fabryka armat i nieszczęśliwy kraj w przededniu wojny pozostał bez maszyn, któremi się robią armaty".

Wiadomości zamiejscowe.

Związek turystyczny w Krakowie organizuje w d. 16 maja zjazd do kopalni w Wieliczce. Kopalnie będą czarująco oświetlone, a interesujący pobyt w podziemiach uprzyjemniać ma turystom muzyka. Zgłoszenia przyjmuje Związek (Rynek 34 w Krakowie).

Wystawa w Jarosławiu. W miesiącu sierpniu i wrześniu r. b. odbędzie się w Jarosławiu, w Galicyi, wystawa przemysłowo rolnicza, która dla przemysłowców z Królestwa może mieć doniosłe znaczenie przy wprowadzaniu wyrobów ich na rynki galicyjskie. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 czerwca r. b. Zarząd wystawy poczynił starania w celu uzyskania dla przedmiotów wystawowych zniżenia taryfy przewozowej na kolei warszawsko-wiedeńskiej i uwolnienia ich od cła wwozowego do Austryi. W kwestyi informacyi w sprawie wystawy udziela p. Z. Maciejowski w Warszawie, ul. Żórawia № 27, telefonu № 130,98.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 maja. (P.) Podczas galowego obiadu w wielkim pałacu carskosielskim Najjaśniejszy Cesarz zwrócił się do króla szwedzkiego z następującemi słowy:

„Najserdeczniej witam Waszą Królewską Mość i wyrażam radość, którą przynosi Cesarzowym, Mnie i całemu Domowi Mojemu oczekiwany związek najukochańszej Mojej Siostry stryjecznej z synem Waszej Królewskiej Mości. Szczęśliwe to wydarzenie rodzinne, nadchodzące w chwili, gdy tylko co Rosya i Szwecya po przyjacielsku zawarły umowę polityczną, której zadaniem jest również sprzyjać zachowaniu równowagi i spokoju powszechnego w Europie, jest dla Mnie cenną gwarancyą szczerej przyjaźni, która łączy dwa Nasze państwa i której umocnienie jest blizkie Memu sercu. Przeniknięty do głębi temi uczuciami, wznoszę zdrowie Najjaśniejszego króla Gustawa i Najjaśniejszej królowej Wiktoryi, której nieobecności szczerze żałuję, całego domu królewskiego i za powodzenie Szwecyi, sąsiada i przyjaciela."

Król szwedzki Gustaw wzniósł toast treści następującej:

„Wasza Cesarska Mości!

Szczerze wzruszony miłościwemi słowy, z któremi Wasza Cesarska Mość raczyłeś się zwrócić do mnie, uważam za swój obowiązek wyrazić najszczerszą wdzięczność za to czarujące przyjęcie, które Wasza Cesarska Mość raczyłeś mi okazać z chwilą przybycia do Rosyi. Spełniam również polecenie królowej, wyrażając szczery żal, że nie mogła mi towarzyszyć. Nie od wczoraj istnieją węzły przyjaźni, które łączą nasze domy i jestem przekonany że związek między naszemi rodzinami, który za dni kilka uroczyście się uświęci, odnowi je i jeszcze bardziej umocni.

Proszę Waszą Cesarską Mość być przekonanym, że Wielka Księżniczka, moja przyszła synowa, będzie przyjęta ze szczerą serdecznością nietylko przezemnie i przez moją rodzinę, ale także i przez jej nową ojczyznę. Już skutkiem swojego położenia geograficznego Szwecya znajduje się w blizkich stosunkach z wielkim narodem, podwładnym berłu Waszej Cesarkiej Mości, a mam nadzieję, że ugoda, zawarta niedawno pomiędzy państwami morza Bałtyckiego, przyczyni się do tem większego wzmocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obudwoma narodami. Ta ugoda, którą powitałem z najżywszem zadowoleniem, da początek, mam nadzieję, nowej erze pokoju i wzajemnego zaufania pomiędzy naszemi krajami. Pragnąc gorąco spełnienia tych życzeń, pozwalam sobie pić za zdrowie Jego Cessrskiej Mości Cesarza Wszechrosyjskiego, Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Pań, Rodziny Cesarskiej i za powodzenie wielkiego i potężnego narodu rosyjskiego."

Petersburg, 2 maja. (P.) Następca tronu rumuńskiego, ks. Ferdynand, zaliczony do 18 wołogodzkiego pułku piechoty króla rumuńskiego.

Ks. Andrzej grecki zaliczony do 1 go newskiego pułku piechoty króla greckiego.

Krzemieńczug, 2 maja. (P.) Dniepr wylał. Część domów w mieście zalana. Zalane liczne tartaki w których roboty przerwano. Mieszkańcy nizin uciekają z domów. Woda przybiera.

Tyflis 3 maja. (P). Pod wodzą Mamed-kulichana i innych na granicy perskiej powstało kilka oddziałów zbrojnych, które z każdym dniem się powiększają. Rosyjski oddział karny znajduje się pomiędzy Priszibem a Belasuwarem; do Belasuwaru wyjechał wice-gubernator z Baku, tam też udaje się z Tyflisu naczelnik kaukaskiego okręgu pogranicznego, generał-lejtnant Szejn.

Berlin, 3 maja. (P). Agencyi Wolffa donoszą z Teheranu, że gabinet podał się do dymisyi, którą szach przyjął.

Urmia, 3 maja. (P). Zgromadzeni na granicy okręgu Dol kurdowie wezwali ludność do przyjęcia poddaństwa tureckiego grożąc w przeciwnym razie powtórnym napadem. Kilka wsi zgodziło się, pozostałe odmówiły i gotują się do oporu. Władze perskie wysłały na pomoc okręgowi 250 żołnierzy pieszych i 60 jeźdźców.

Tebryz, 3 maja. (P). W miejscowości pogranicznej Maranda, z powodu odmowy wpuszczenia do miasta nowego gubernatora, przyszło do starcia między ludnością a strażą gubernatora. Są zabici i ranni.

Teheran, 3-go maja. (P). Gabinet, nie będąc w stanie zadośćuczynić natarczywem żądaniom funkcyonaryuszy rządowych i wojsk o wypłatę pensyi, podał się do dymisyi, która przyjęta została przez szacha.

Berlin, 2 maja. (P.) Do Biura Wolffa donoszą z Teheranu; Z zatoki Oman otrzymano wiadomość o starciu w pobliżu Czaska krążownika angielskiego z przemytnikami, którzy przewozili broń. Kiedy z krążownika opuszczono dwie łodzie, aby ścigać barkasy przemytników, afgańczycy, dla których broń była przeznaczona, zaczęli z lądu strzelać do łodzi. Anglicy zaczęli strzelać do afgańczyków z armat. Zabito wielu krajowców i zburzono wieś rybacką.

Berlin, 2 maja. (P.) Do biura Wolffa donoszą z Teheranu: Gabinet podał się do dymisyi, którą szach przyjął.

Czyta, 2 maja. (P.) Dnia 29 kwietnia, we wsi Buszulej na 120 wiorście od Nerczyńska budującej się kolei amurskiej, skutkiem zabójstwa przez mularzy greków robotnika rosyjskiego zaczęła się zbrojna bójka, w której padło zabitych przez rosyan 5 greków. Tłum dokonał pogromu w domach greckich i sklepach i palił dobytek.

W kopalniach złota w blizkości źródeł rzeki Arczinej w okręgu nerczyńskim, o 5 wiorst od linii kolei kolei amurskiej, zjawiła się liczna banda zbrojna, która rabuje. Dla zwalczenia tej bandy wysłano oddział wojska.

Londyn, 2 maja. (P.) Do Agencyi Reutera donoszą z Simli: Trzecia brygada, która miała rozlokować się w Peszawerze, jako rezerwa, opuściła Peszawer z bateryą artyleryi polnej, a to z powodu groźnego ruchu band afgańskich. W Malakandzie mobilizują oddział lotny.

Berlin, 2 maja. (P.) Zwołany przez kanclerza państwa niemieckiego zjazd przedstawicieli banków rozpoczął wczoraj obrady. W mowie inauguracyjnej oświadczył pomocnik sekretarza stanu w urzędzie spraw wewnętrznych, Bermuth, że rozważenie spraw bankowych jest konieczne choćby ze względu na postanowienia nowego prawa o bankach, tudzież wznowienie przywileju Banku państwowego. Prócz tego ciężkie warunki rynku pieniężnego i kredytu, ciążące na życiu ekonomicznem Niemiec, usprawiedliwiają pragnienie omówienia spraw bankowych wszechstronnie. Kanclerz państwa spełnił chętnie to życzenie, niemniej jednak nie wątpi, że podstawy gospodarstwa ekonomicznego Niemiec są zdrowe. Należy też pozostawić bez zmiany podstawy niemieckiego kredytu bankowego, a mianowicie system monetarny i organizacyę Banku państwa. Rząd również nie zamierza dzielić niemieckich banków prywatnych na instytucyę kredytu handlowego i banki depozytowe, jak projektowano. Zjazd ma zamiar wysłuchać opinii około 200 rzeczoznawców.

Berlin 2 maja. (Wł.) Rozdano w parlamencie niemieckim księgę białą w sprawie marokańskiej.

Lizbona, 2 maja. Wypuszczono na wolność dr. Braganzę, aresztowanego pod zarzutem współudziału w zamachu na króla Karola. Jak się okazało, denuncyacya była fałszywa.

DZIENNE.

Petersburg, 3 maja. (P). Dziś w dużym pałacu carskosielskim odbył się ślub Wielkiej Księżniczki Maryi Pawłówny z księciem Wilhelmem

szwedzkim. W cerkwi zebrali się członkowie Świątobliwego Synodu, duchowieństwo dworskie, prezesi, członkowie rady ministrów, prezesi Rady państwa i Dumy, przedstawiciele senatu, ambasadorzy i posłowie z ich małżonkami.

O godz. 3-ej rozpoczął się Najwyższy pochód, poprzedzony 21 wystrzałami, oraz wystąpieniem wyższych marszałków Dworu, marszałka i innych członków Dworu, kawalerów wielkoksiążęcych dworów, najwyższego mistrza ceremonii, dwóch mistrzów ceremonii i m strzów dworsk ch.

W pierwszej parze szedł król szwedzki z Cesarzową Maryą Teodorówną, w drugiej parze Cesarz z królową grecką w trzeciej Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z bratem, Wielkim Księciem Hercogiem Hesseńskim.

Obok Najjaśniejszej Cesarzowej szły trzy starsze Wielkie Księżniczki—córki.

Następnie postępował książę rumuński z Wielką Księżniczką Heską, król Mikołaj grecki z rumuńską księżniczką, następczynią.

Po nich szli narzeczony z narzeczoną, której głowę zdobiła korona, a figurę okrywał gronostaj, pokryty jedwabiem koloru malinowego. Narzeczony ozdobiony był wstęgą orderu św. Andrzeja.

Dalej postępowali królewicz Andrzej grecki z Wielką Księżną Heleną Włodzimierzówną, królewicz Chrzysztof z królewną Alicyą, książę Karol szwedzki z małżonką, Wielcy Książęta i Wielkie Księżniczki, damy Dworu i inne wysoko postawione osoby.

Przy wejściu do cerkwi Najjaśniejsi Państwo byli powitani przez członków Synodu krzyżem i wodą święconą.

Z obydwóch stron podeszły Dostojne osoby podtrzymywać korony nad Najdostojniejszemi narzeczonymi: nad narzeczoną—Wielcy Książęta Michał Aleksandrowicz, Borys Włodzimierzowicz, Dymitry Pawłowicz, królewicz Chrzysztof grecki, ze strony narzeczonego — Wielcy Książęta Andrzej Włodzimierzowicz, Serginsz Michałowicz, Joan i Gawrył Konstantynowicze.

Ślubu dokonał sakolaryi z Wielkiego Soboru w Pałacu Zimowym. Narzeczeni otrzymali błogosławieństwo Najjaśniejszych Cesarstwa i Najdostojniejszych rodziców.

Podczas dziękczynnego nabożeństwa były dane 101 wystrzałów.

Po dokonaniu błogosławieństwa, udzielonego Najjaśniejszem Cesarstwu i Najdostojniejszym narzeczonym, ceremonialny orszak skierował się ku głównej sali.

W pierwszej parze szli Wysoko pobrani.

W głównej sali przybyły ze Szwecyi biskup udzielił ślubu Nowopobranym w obrządku ewangelicko-luterańskim.

Po udzieleniu błogosławieństwa Najjaśniejszym i Najdostojniejszym osobom, orszak powrócił do wewnętrznych pokojów.

O godz. 7 m. 30 w wielkiej sali pałacu carskosielskiego odbył się wielki obiad dla Najwyższego Dworu i urzędników pierwszych 3-ch klas.

Kiedy wszyscy już zajęli miejsca, nastąpiło Najwyższe wyjście do sali. Główny stół był rozstawiony w podkowę. Środkowe miejsca zajęli Nowopobrani. Po lewej ręce młodej pani zajął miejsce Cesarz, potem królowa grecka, rumuński następca tronu, Wielki Książę Hesseński, królewicz Mikołaj grecki, księżniczka Marya rumuńska, królewicz Chrzysztof grecki, księżniczka Ingeborga szwedzka, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Wielki Książę i Księżna Włodzimierz Aleksandrowicz i Elżbieta Maurycówna, księżniczka Helena Jerzówna saska altenburska i Piotr Mikołajewicz.

Po prawej ręce narzeczonego zajęli miejsce: Cesarzowa Marya Teodorówna, Cesarzowa Aleksandra Teodorówna, Wielki Książę Hesseński, Wielka Księżna Helena Włodzimierzówna, królewicz Andrzej, królewna Alicya, książę Karol szwedzki, Wielkie Księżniczki i Książęta: Marya Pawłówna, Michał Aleksandrowicz, Marya Jerzówna, Andrzej Włodzimierzowicz, Księżniczka Tatiana Konstantynówna, Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz, księżniczka Olga Saksen Altenburska, Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, następnie za oddziałem zajęły miejsca inne Najdostojniejsze osoby i wysoko postawieni goście.

W tej sali były rozstawione stoły dla innych gości.

Podczas uroczystego obiadu grała dworska orkiestra.

Po wygłoszeniu toastów dano 51 wystrzałów za zdrowie Najjaśniejszych Państwa i po 31 wystrzałów za zdrowie Wysokozaślubionych, Najdostojniejszych Rodziców, za Dom Cesarski i Najdostojniejszych gości, za duchowieństwo i wszystkich wierno-poddanych.

O godzinie 10 ej wieczorem przy dźwiękach poloneza odbyło się Najwyższe wyjście, poczem Wielcy Książęta i Księżne odjechali do pałacu Aleksandrowskiego. Tam też udali się w galowej karecie dwuosobowej Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z królem szwedzkim, a w czteroosobowej karecie Cesarz, Cesarzowa Marya Teodorówna z Wysoko zaślubionymi.

Towarzyszyła karecie secina konwoju Jego Cesarskiej Mości.

Tegoż wieczoru Wysoko zaślubieni odjechali do Petersburga na pobyt do pałacu Wielkiej Księżny Elżbiety Teodorówny.

Carskie Sioło i stolica były wspaniale przystrojone flagami rosyjskiemi i szwedzkiemi, a wieczorem iluminowane.

Urmia, 4 maja. (P). Świeżo odrestaurowana linia telegraficzna ponownie zniszczona. Kudrowie zabili jednego z pracowników, zajętego naprawą linii. W Desztoki-bek Saden-Emir w nocy napada na najbliższe miasta i wsie, ściąga podatki, twierdząc, że wydzierżawił wsie i młyny od turków.

Nowy Psychów, 4 maja. (P). Wracając z cerkwi 150 włościan z dziećmi przeprawiało się przez Dniepr na niedużym promie, który zatonął w odległości 10 sążni od brzegu. Tylko 30 osób ocalało; reszta utonęła.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Sekcya łódzka warszawskiego Komitetu budowy pomnika Fr. Chopina, powierzyła mi, jako jej członkowi, stronę artystyczną czwartkowego koncertu. Zatem się między innemi szukaniem po Łodzi odpowiedniego fortepianu koncertowego, który znalazłem w firmie p. Kamienieckiego Zarządzający składem Szrödera p. J. Friedberg, pokazując mi instrument, zwrócił się do mnie z zapytaniem czy fortepian będzie odpowiedni, gdyż już nie nowy. Wobec braku jednak w Łodzi instrumentów koncertowych, zgodziłem się na ów fortepian, tembardziej, że p. Fr., dowiedziawszy się, w jakim celu koncert jest urządzony, obiecał użyczyć nam go zupełnie bezinteresownie, za co firmie należy się bezwarunkowo podziękowanie.

Zarzucano, że brzmienie fortepianu pozostawiało wiele do życzenia; jeśli jednak fortepian brzmiał gorzej niż zwykle, to nie tylko wina fortepianu, lecz i wada teatru, którego rezonans jest zły, w szczególności dla instrumentów, a nawet dla zespołów chórowych.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

A. Dworzaczek.

Łódź. 4/V—1908 r.

—o—

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 4 maja.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	76 50	75.50	75.95
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.	—.—
5% „ „ z 1906 r.	95 25	94.25	94 65
4½% listy ziemskie	89 40	88 40	88 80
4% „ „	83 40	82.40	82 90
5% listy zastawne m. Warszawy	90.50	89 60	90.00
4½% „ „ „ „	84.90	84.00	84 45
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	82.50	81 50	82 25
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	349	343	—.—
„ „ II ej emisyi	259	253	—.—
„ szlachecka	245	239	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	537½
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	83
Czeki na Berlin	46,87½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju“)

z dnia 4 maja.

Renta państwowa **75,75**
5% Prem. I ej emisyi 345.50
„ II „ 256
„ szlachecka . . . . . 243.

Champagne
LOUIS ROEDERER
Reims.
Carte Blanche
Grand vin sec
Extra Dry 1900
Jeneralni przedstawiciele:
ENDLER i HORNY w Warszawie.
Zastępca na Łódź i okolice
EDMUND BOGDAŃSKI
619-6 Dzielna 30, telef 1126

Piotrkowska № 200.
Lecznica Zębów
M. EPSZTEIN-RIESNIK.
Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.
Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.
Konsultacya 30 kop. 97—102

Towarzystwo Przeciwżebracze
prosi o zbieranie odpadków.
392 Biuro, Cegielniana 72.

Do pracowni
Wł. Janiszewskiej
potrzebne są zdolne panny
staniczarki,
spódniczarki
i rękawiarka.
Wiadomość: ulica Przejazd,
nr. 16, pierwsze piętro.
936

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy łódzkiej
„Ferdynand Rathe i Hugo“
na zasadzie artykułów 502 i 503 Kod. Handl. wzywają niniejszem wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40 dniowym stawili się u niżej podpisanych syndyków osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby dowody należności swoich złożyli na ich ręce lub w kancelaryi Sądu Okręgowego w Piotrkowie, a następnie aby byli obecni przy sprawdzaniu wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza i syndyków.
Łódź, dnia 21 kwietnia (4 maja) 1908 roku.
Syndycy tymczasowi adwokaci przysięgli
Michał Cohn Adolf Neumark
Zielona nr. 11. Cegielniana nr. 36. 765-1

Helenów.
W dni powszednie
Koncert orkiestry smyczkowej
pod dyrekcyą kapelmistrza Edwarda Webera.
Początek o godz. 5-ej po południu.
Wejście 20 i 10 kop.
Wyprzedaż oranżeryi: palmy, azalje, kamelje i różne inne kwiaty doniczkowe po cenach niskich. 770-2-1

Instruktor przędzalniczy,

znający konstrukcyę maszyn przędzalniczych bawełnianych, mogących rozbierac, objaśniać i składać maszyny, potrzebny jest do zakładu naukowego. Oferty pod literami L. K. można składac w Administracyi „Rozwoju“ 747 3 3

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 9-ym maja nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 81 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacyi nie wykupiony przez odbiorcę przybyły w m. kwietniu 1908 roku za frachtem: Strzemieszyce Nadw. 6256 wagon węgla kamiennego, „Emiljan Bugaer“ zaliczenie 60 rb. 25 kop.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna d. 11-go maja nowego stylu 1908 r. o godz. 10 rano. 767—1—1

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Domowego MARTY NORKOWSKIEJ w Warszawie BRACKA № 17

przyjmuje **uczenice** przez cały rok. **OBIADY** na miejscu i do domów. **Z dniem 1-ym maja wydawane będą pod kontrolą lekarską OBIADY dyetetyczne mięsne i jarskie.**

PIECZYWO dla **diabetyków** i **odżywcze** dla dzieci, starców i osób słabych. Szkoła przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres kucharstwa i cukiernictwa. 722—3—2

Gdzieby dziś pójść, aby przyjemnie i pożytecznie spędzić godzinkę czasu?

Odpowiedź:

Do teatru Elektro-Vitograf, Sala Koncertowa

Dzielna 18,

gdzie będą pokazane ostatnie nowości:

Początek w święta o g. 3-ej, w dni powszednie o 6 wiecz. 752 6

Rb. 5

otrzyma każdy, kto wskaże MIESZKANIE,

składające się

Z POKOJU Z KUCHNIĄ

od 1-go października.

na ul. Przejazd do Widzewskiej, Mikołajewskiej od Dzielnej do Nawrot, Piotrkowskiej od Krótkiej do Głównej; Andrzeja do Spacerowej; Pasaż Meyera, Krótka. Wiadomość w administracyi „Rozwoju“. 704 10 4

CIECHOCINEK.

Willa „Kasztelanka“, przy ul. Staszica. Pokoje do wynajęcia wysokie, widne. Wygódki korytarzowe. Dzwonki i telefony do służby. 7 4 3—1

Do wynajęcia **2 pokoje** dla letników w ładnem położeniu blisko szosy od Zgierza do Strykowa we wsi Klenk, 3 wiorsty od Łagiewnik. Młynarz Bolesław Jarosinski. 755—2—2

Potrzebni: zdolny AKWIZYTOR i PRAKTYKANT — chrześcijanie z dobremi świadectwami i rekomendacyami do miejscowego biura technicznego. Wymagany język polski, niemiecki i rosyjski. Oferty w adm „Rozwoju“ sub „Potrzebny“ 756 2 2

PRAWDZIWY

pies rasy Bernarda

z powodu wyjazdu **do sprzedania.** DŁUGA 75 769 1 1

Wacław Wojnarowski

adwokat przy Sądzie Okręgowym przeniósł swoją kancelaryę na ulicę **Zachodnią № 29** (róg **Konstantynowskiej**). 768—3—1

Do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu

DOM murowany i drewniany

8 mieszkań, dwie piwnice murowane duże, budynki gospodarskie w bardzo dobrym stanie, piękny ogród 185-io prętowy z drzewami owocowemi (154 sztuki do bremi gatunkami). Obok urząd gminny, kościół i klasztor O. O. Kapucynów, i zakład kuracyjny w Nowem Mieście nad Pilicą, gub. piotrkowska, pow. rawski. Wiadomość na miejscu. Pośrednikowi dam 25 rb.

759 1 Franciszka Janiszewska

Zdolny i energiczny młody człowiek doświadczony, długą praktyką w branży kolonialnej i galanteryjnej poszukuje zajęcia **agenta** lub **sklepowego.** Na żądanie może być kaucya. Oferty w adm. „Rozwoju dla M. M. 763-3 1

Do odnajęcia od 16 maja

pokój

ładnie umeblowany

z przedpokojem oddzielnym (suchy, duży, widny) na I-em piętrze, w centrum miasta — 18 rb. miesięcznie. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 766—10—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA) Biuro nauczycielskie Ludwinskiej (Piotrkowska 92) poleca nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości na kondycye letnie i na stałe, freblanki, ochroniarki, bony z szyciem. Dział rekomendacyjny tegoż biura poleca: buchalterki, buchalterów, korespondentki, ekspedyentki, osoby do towarzystwa i gospodynie. 1747 6 1

AAAAA) Niemka freblanka zagraniczna poszukuje kondycyi letniej. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92 1747—3—1

Angielska nowootworzona remiza. Do wynajęcia powozy, karety. Bałucki Rynek 5 168 24 3

Człowiek młody poszukuje posady woźnego lub w sklepie, może być na prowincyi, mogę złożyć kaucyę. Widzewska 148 m. 39 1688 3-3

Cieślikowska z dzieckiem sześciomiesięcznem, zamieszkała przy ulicy Karola № 12 II piętro front, pozostająca bez środków do życia, prosi o pomoc materyalną lub też jakiekolwiek zajęcie. 1505—10—8

Dyrektor teatru „Variete“ poszukuje kasyera, kontrolera, biletera i szwajcara. Łódź, Krucza 7 m. 34. 1725—2—2

Dekarz z dobremi świadectwami poszukuje roboty oraz wyrabia splsy pod dachówkę. Wiadomość u Klinowskiego Południowa nr 40 1647—3—2

Do sprzedania szara elegancka suknia i płaszcz Ul. Andrzeja № 43—3. 1770—2—1

Fortepian czarny warsz. fabryki Krall i Seidler, w doskonałym stanie, ładny silny ton, okazyjnie tanio do sprzedania. Skwerowa 4 m 9 1712—2—2

Gospodyni potrzebna do zarządu domem. Wiadomość w Julianowie. Piotrkowska 83. 1750 3 1

Hojne wynagrodzenie za wyrobienie mi posady odpowiedniej. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju“ dla S F. 1743—3pwc 1

Józef Owczarek zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Scheiblera 1703—3—2

Jest do sprzedania elegancka suknia żałobna i inne. Passaż Meyera 10 m 7. 1707—3—2

Kupię pralnię zaraz. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. P. 1670—5—4

Kupię kasę ogniotrwałą. Wysocki, Aleksandrów 1684 3 3

Kuczer poszukuje miejsca. Milsza nr. 50 m 6 1686 3—3

Letnie mieszkania, w różnych miejscowościach, bliższych i dalszych od Łodzi. Niektóre z całkowitem utrzymaniem, np w Kwiatkowicach. Wiadomość u G. Szamowskiego, ul. Konstantynowska nr. 5. 1585—10—4

Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 86 m. 42. 1677—3—2

Młoda osoba inteligentna poszukuje posady kasyerki lub pomocnicy buchaltera. Oferty pod lit. R. S. w „Rozwoju“. 1649 2 2

Młoda panienka, znająca język polski i niemiecki, poszukuje miejsca kasyerki w aptece lub w sklepie. Oferty w adm. „Rozwoju pod lit. A. P. 1705—3 2

Młoda osoba prosi jakiegokolwiek zajęcia w sklepie, piekarni, lub temu podobne. Oferty w adm. „Rozwoju“, ul. Przejazd № 8 sub W. R 1708—3c 2

Maszyna bębenkowa i pierścieniowa mało używana i maszyna za 20 rb. Sprzedam ulica Złota nr. 3 m 52. 1629—6—5

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103—16. 1715—4 2

Pokój przy bezdzietnem małżeństwie jest zaraz do wynajęcia. Przejazd 12. m 14 1602—3—3

Przysposabiam do szkół polskich i rządowych oraz na świadectwa. Wiadomość: ul Dzielna nr 40 m. 1, od 12—1 i od 5—7 po poł. 1208

Pracownia ubiorów męzkich Antoniego Spychały, ul. Mikołajewska 6 m 4. Polecając się Sz. Klijenteli, na sezon letni przyjmuje zamówienia z własnych lub powierzonych mi materyałów, podług najświeższych żornali elegancko niedrogo, na czas umówiony 1675—3—2

Przybłąkał się kozieł szary, roczniak. Odebrać można: ul. Krucza № 33, Jan Mrówczyński. 1740—3—1

Pokój umeblowany z osobnem wejściem. Andrzeja 7. 1743 1

Potrzebna sklepowa do sprzedaży wędlin do sklepu. Zgłaszać się: Piotrkowska 131. 1745 3-1

Poszukuję miejsca bufetowej lub sklepowej. Wiadomość: Przejazd 11 m. 26. 1731—4—1

Poszukuję zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Uczciwy“ — „Rozwój“. 1733—5—1

Pielęgniarka rutynowana, władająca polskim i niemieckim językiem, poszukuje miejsca do chorych w mieście lub na wyjazd. Ul. Milsza 30 m. 33. 1727 3 1

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione panny do pracowni sukien „Stanisławy“. Przejazd nr. 48 m. 10, 2-e piętro. 1744 2 1

Potrzebna zdolna bieliźniarka i uczenice do haftu i bielizny. Konstantynowska 45. 1732-3-1

Rower w dobrym stanie sprzedam. Benedykta № 64 m. 10. 17 8—2—2

Rower damski w dobrym stanie do sprzedania w fabryce Sierpińskiego Widzewska 86. 72 2 1

Sklep spożywczy do sprzedania z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu, zaraz. Ul. Zachodnia 63 1678—3—3

Sprzedam otomanę w dobrym stanie — tanio. Wiadomość: ul. Juliusza № 11, stróż wskaże. 721—3—1

Uczeń poszukuje miejsca w kantorze lub też pragnie wstąpić na praktykę do fabryki. Oferty pod lit. S. G. 1724—4—1

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania. Nawrot 14 m. 8. 1741—2—1

Warszawa, Żurawia 1, m. 7. Pokoje eleganckie dla przyjezdnych, utrzymanie. 672 3 3

W Ojcowie do wynajęcia pokój przy rodzinie dla pojedynczej osoby. Bliższa wiadomość w adm. „Rozwoju“. 1704 2 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Moll, wydany z fabryki Albrecht i Gampe. 1691

Zaginął kwit od paszportu na imię Waleryi Kolanowskiej, wydany z fabr. Gampe. 1692 3 3

Zaginął paszport na imię Stefana Szosjanda, wydany z gminy Bolesławiec, pow. wieluński. 1694—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Pientki, wydana z fabryki Freidenberga. 1683 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Hani, wydana z gazowni łódzkiej dnia 20/XI 1903 roku za № 477. 1689—3—3

Zaginął kwit na imię Stanisława Rejer, wydany z fabryki Barcińskiego. 1676—3—3

Zaginął paszport na imię Mojsie Izrael Druker, wydany przez p. Prezydenta m. Łodzi, za № 4175. 1702—3—2

Zagubiono paszport i książeczkę legitymacyjną na imię Szlja Lewensztein, wydane z magistratu m. Grójec. 1701—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Worf, wydana z fabr. K. Scheiblera. 1699—3 2

Zaginął biały pudelek. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na ul. Skwerowa № 7 m. 6. 1706 2 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Apolonii Rogaczewskiej, wydana z fabryki Rosenblatta. 1713—3—2

Zaginął paszport na imię Antoniego Szymańskiego, wydany z gminy Chojny 1714—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka i Bronisławy Owczarek, wydane z fabr. Heintzla i Kunitzera w Widzewie. 1710—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Katarzyny Kaleta, wydana z fabryki Kunitzera. 17 2 1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Michalak, wydany z fabryki Scheiblera. 1751—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Urbańczyka, wydany z fab. Scheiblera 1748 1

Zaginął paszport na imię Berasza Krouze, wydany z gminy Topelice gub. Radomskiej. 1728 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Zaklickiej, wydany z fabryki Mille i Dehs. 1739—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksa Piesiakowskiego, wydany z fabryki J. Kindermana. 1738—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Tomczak, wydany z fabryki Gampego. 1735—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Kubiak, wydany z fabr. Heintzla i Kunitzera. 1736—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Chmielewskiej, wydany z fab. A. Goldmana 1737—3—1

Czy to możliwe?!!!

11⁰⁰

rubli kosztuje **Kostyum damski** z modnego materyału.

Palta damskie od rb. 8.

Spódnic damskie w różnych fasonach od rb. 3.50

200 elegancko wykonanych **jedwabnych bluzek** czarnych i kolorowych od rb. 8.75.

u Emila Szmechla, Łódź, Piotrkowska 98.

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 121

Dr. Ark. GOLDENBERG

mieszka jak dawniej Widzewska 106A
Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.
Przyj od 5—7 po połud, w niedziele i święta od 10 do 12 w poł 36—r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g 10—1 po poł 567—

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1616

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568 d

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł W niedziele tylko od 9—3 po poł 1 47-

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 14 r113

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. F. KLOZENBERG

przeprowadził się na Dzielną 25
Choroby **wewnętrzne**, specyal **nerwowe (leczenie elektrycznością).** 662-6
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd
Od g. 9½—10½ i od 4—6 541r

Samodzielny handlowiec

lat 27, żonaty, z długoletnią praktyką handlową w branży technicznej i chemicznej w Rosyi i Turkiestanie, gruntowną znajomość języków: polsk., rosyjsk., i niemieck. **poszukuje** odpowiedniej **posady** od 1 czerwca lub 6 lipca b. r. Referencye pierwszorzędnych firm. Łask. oferty sub. „J. A." w Administracyi „Rozwoju". 733—4 3

LETNIE MIESZKANIE,

składające się z 2-ch pokoi z kuchnią, z ogrodem do wynajęcia. Wiadomość: Koluszki u Dolewskiego—nauczyciel.
705—5—4

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu lutym i marcu 1908 roku za frachtami: Petersburg tow. Mik. 267280 żurawinowy ekstrakt, Dom Handlowy J. Martens; Okułowka Mik. 2187 płótno workowe, Rosyjski Handl. Przem Bank; Brjańsk R. O. 82349 sukienny towar, Oborot; Libawa tow. L. R. 35776 korki, L. Rostowski i S-ka; Szawle L. R. 56971 wełniany towar A. Szłapoberski; Homel L. R. 34518 pończochy bawełniane, Bielński; Homel L R. 34521 manufakturny towar, Bieliński; Poniewież L. R. 830 manufakturny towar, Frakier; Mińsk L. R. 18172 bawełniane wyroby, Centralny magazyn zaległych towarów dla Cwilinga; Szuja Półn. 4476 perkal surowy, S. M. Władimirow; Szuja Półn. 4207 perkal surowy, S. W. Władimirow; Szuja Półn. 4009 perkal surowy, S. M. Władimirow; Kotelnicz Półn. 3905 nici bawełniane, Kagan; Daniłów Pół. 2083 wełniane wyroby, M. Konstantinow dla I. Bojarskiego; Moskwa m. Półn. 19507 manufakturny towar, M. Sz. Krakowski dla Bińkowskiego; Białystok Półn. Z. 164798 plusz wełniany, H. Czapliński; Petersburg tow. Pół. Z. 345713 przędza bawełniana, Akc. Towarzystwo Baw. Man. K. W. Gergardi; Dźwińsk tow. Pół. Z. 90375 sukno, Hercyg i Syn; Grodno Pół. Z. 51193 korki, B. Szpilewski; Wilno tow. Półn. Z. 400386 wełniany towar, R. Z Baryn; Wilno tow. Pół. Z. 402115 manufakturny towar, D. B. Rabinowicz; Wilno tow. Pół. Z. 402586 sukno fabr., I Ajzensztadt; Witebsk tow. M. W. R. 52975 wełniany towar, D. Kacenelenbogen; Suszczewo M. W. R. 7161 wełniany towar, B-cia Karanłaszowy; Suszczewo M. W. R 7163 wełniany towar, B-cia Karanłaszowy; Kowno Pół. Z 125581 manufakturny towar, I. A. Pilichowski; Psków Pół. Z. 10578 wełniane wyroby, T-wo Stukalkin Niemcew i S-ka; Augustów Półn. Z. 1584 manufakturny towar, M. Bach; Rewel Pół. Z. 59591 kilki solone, Gince i Ska; Szestaków Pół. Z. 1189 manufakturny towar, Sz. Pomeranc; Sławnoje M. Brz. 110 kopyta szewckie, H. Karp; Sławnoje M. Brz. 85 kopyta szewckie, H. Karp; Liniewo M. Brz. 458 manufakturny towar, B. Sławski; Wiaźma M. Brz. 1372 sukienny i wełniany towar, S. Karpow dla I. Trauba; Konotop M. K. W. 50118 wełniany towar, Drapkin; Witebsk R. O. 67293 wełniany towar, Sreiniakow; Witebsk R. O. 66744 wełniany towar, Sz. Szmerlin; Ryga tow. R. O. 104482 cukierki, T. Rygert; Ryga tow. R. O. 104478 manufakturny towar, Bałtycki magazyn sukna i przędzy; Ryga tow. R. O. 104332 skóry wyprawne Dom Handlowy Leopolda Nipszellera; Ryga tow. R. O 99480 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Ryga tow. R. O. 99395 manufakturny towar, A. Joffe; Będzin W. 27534 makaron, F. Zelinger; Będzin W. 27531 makaron, F. Zelinger; Będzin W. 27373 mydło zwyczajne, Richter i Erlichman; Częstochowa W. 136146 płócienka, I. Enzel; Częstochowa W. 135391 świece parafinowe, J. Perle i M. Sz. Szczekacz; Nowo-Radomsk W. 39277 meble gięte, B-cia Thonet; Nowo-Radomsk W. 39125 meble gięte, B cia Thonet; Włocławek W. 33067 krzesła gięte, Herman Bubersta; Zawiercie W. 52684 naczynia żelazne, Akc. Towarzystwo „Poremba"; Warszawa W. 203124 wyroby tabaczne, Tomaszewski i S ka; Warszawa W. 204169 manufakturny towar, Z. Herman; Warszawa W. 2 418) kosmetyki, Warszawskie Laborat. chemiczne; Warszawa W. 203204 łóżka żelazne, Aronowicz; Warszawa W. 205279 kakao, F. Fuchs i S wie; Warszawa W. 205290 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. 205291 i 205296 soki owocowe, W. Sobolewski; Warszawa W. 205292 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. 205367 zawiasy żelazne, B-cia Lubert; Warszawa W. 203666 manufakturny towar Z. Herman; Warszawa W. 203674 i 2 3675 manufakturny towar I A. Lewite; Warszawa W. 203696 wata wełniana, Ekspedycya towarowa; Warszawa W. 2 4670 przędza wełniana, E. Brigs i S-ka; Warszawa W. 205695 manufakturne i aksamitne towary P. Naeff; Warszawa W. 203826 towar bakal., Jan Zbrożek; Krzemienczug Poł. 81344 chustki wełniane, Naczelnik stacyi dla S. Rżezoha; Kremienczug Poł. 81659 rumianek, modrzew. jagody i lukr. korzeń, S. N. Snapir i S-wia; Bachmut Poł. 25343 wata S M. Hurgin; Bachmut Poł. 25774 sukienny towar, N. S. Maksymadtion dla B. Szepsa; Bachmut Poł. 25681 sukienny towar, N. S. Maksymadtion dla B. Szepsa; Białopok Poł 8572 wełniany towar, A. R. Piwowarow; Horol Poł. 11107 wełniany towar Smorodiński; Budy Poł. 29311/1746 nici bawełniane, Naczelnik stacyi; Jekatierynosław Jek. 36311 pończochy, Jekat. centralny skład dla Sz. Orbacha; Jekatierynosław Jek 36563 manufakturny towar; H. Szulman; Wierchnie-Tokmak Jek 4140 wełniane wyroby, Goldsztein; Ługańsk Jek. 66898 pończochy, Zarząd Ługańskich centr. składów dla I. M. Gurfinkla; Moskwa m. R. U. 339496 cukierniczy towar, Nolte; Charków m. Poł. 32779 sukienny towar P. Bogdanow dla S. Rynberga; Charków Poł. 124126 wełniany towar, G. S. Ponizowski; Charków Poł. 124186 wełniany towar, G. S. Ponizowski; Charków Poł. 123709 manufakturny towar, Sz. Dudowski; Samara S. Zł. 43628 pończochy; Zarząd Eksped. tow. dla Naczelnika stacyi; Samara S. Zł. 43629 pończochy, Zarząd Eksped. tow. dla Nacz stacyi; Brjańsk Poł. 7910 sukna cienkie, G. Sołowiew dla J. Rozentala; Brjańsk Poł. 7911 sukno cienkie, G. Sołowiew dla J. Szmulowicza; Kostobobr Nowoz. Pod linja 3613 wełniany towar, Lifszyc; Radom Nadwiśl. 33936 gilzy do papierosów, M. Paschalski; Radom Nadwiślański 33939 płótno włościańskie, Hofman; Ostrowiec Nad. 49988 49989 pierze gęsie M. Fefer; Ostrowiec Nad. 50224 biczyska, M. Fefer; Ostrowiec Nad. 49709 towar wełniany, Eksped tow. dla Rieznika; Chełm Nad. 14549 towar manufakturny, Boruch Goł.; Chełm Nad. 14748 towar manufakturny, R. Lebied; Brześć centr. Nad. 50951 nici, R. Kanel; Warszawa m. Nad. 251137 przyrządy do obuwia, Sztejnkalk; Warszawa m. Nad. 243903 towar manufakturny, Perlmuter; Warszawa m. Nad. 247612 wyroby metalowe, fajansowe i piece miedziane, Klejnman; Warszawa m Nad. 247967 ramki i tektury, Konieczny; Nowo-Aleksandria Nad. 11040 towar wełniany, Wajnberg; Jędrzejów Nad. 7769 wino winogronowe, M. Szejnfeld; Jastrząb Nad. 19113 postronki, M. Gruzworcel; Kijów I tow. P. Z. 236538 wyroby wełniane Kijowski magazyn zal. tow. dla L. Beninsohna; Kijów I tow. P. Z. 236537 wyroby wełniane, Kijowski mag. zal. tow. dla I. Czychy; Kijów I tow. P. Z. 236536 wyroby wełniane, Kijowski mag. zal tow. dla N. Gombińskiego; Kijów I tow. P. Z. 235484 pończochy, Kijowski magazyn zal. tow. dla Dancygera i Lipszyca; Kijów I tow. P. Z. 236156 towary wełniane, Kijowski mag zal. tow dla Sz. Obodowskiego; Kijów I tow. P. Z. 234062 towary wełniane, Kijowski mag. zal. tow. dla Obodowskiego; Kijów I tow. P. Z. 235118 towar manufakturny, B-cia Gorensztein; Berdyczów P. Z. 76796 towar manufakturny, L. Wulman; Berdyczów m. P. Z. 17213 tasiemki bawełniane, O Rojzensztein; Berdyczów m P. Z. 17106 towar sukienny, F. A. Sone; Kiszyniów P. Z 67410 wino bessarabskie, M. Geit; Kiszyniów P. Z. 67239 towar manufakturny, F. Skwirski; Kowel P. Z. 24853 plusz, Nacz. stacyi dla J. Kupfera; Rowno P. Z. 29890 towar sukienny, G. Felman; Żytomierz Pod. linia 25055 towar wełniany, Z Nirensztein; Żytomierz Pod. linia 24995 krzesła gięte, M Gandelman; Winnica m. P. Z. 539 manufaktura, S. Karmazin; Bałta P. Z. 6890 manufaktura, M. Lande; Wapniarka P. Z. 5532 manufaktura, Sz. Werman; Zwienigorodka P. Z. 12763, 12762 i 12761 manufaktura, Sz. Usmanow; Kijów I tow. P. Z. 235226 tytoń, S. Kogen; Mińsk L. R. 499 pończochy, Centr. mag. zal. tow. dla Sz Berlinera; Obojan Poł. 142 wyroby wełniane, A. Manikin; Petersburg Pół. Z. 71563 skóry owcze, Dikowa; Lachowiczy Poł. 4297 wyroby bawełniane, Perelman; Jekaterynosław Jek. 18809 towar manufakturny, H. Szulman; Miechów Nad. 630 obuwie, Gertler; Brześć Centr. Nad. 7345 gilzy do papierosów i towary galanteryjne, W Dzikowicki; Kleszczeli Nad. 389 części maszyn, Wagner i S-ka dla Wagnera i S-ka; Warszawa m. Nad. 57000 towar szklany, Leizerowicz; Warszawa W. posp. 57701 galanterya, Tauman; Warszawa W. posp. 57403 głowa jelenia wyprawna, A. Łuczak; Aleksandrów W. 105643 bielizna papierowa, Agentura Celna W. W. Ż. Dr; Aleksandrów W. 105636 wyroby skórzane, R. Olsz; Granica W. 30406 i 30404 śliwowica, A. Hamburger; Granica W. 30360 wino, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Częstochowa W. 13357 galanterya, W. Szajkowicz; Poznań Kgr. Pr. Stb. 1 eter i kakaowy tłuszcz, M. Kuczyński dla A. Neufelda; Poznań Kgr. Pr. STB. 2 wyroby żelazne i miedziane, M. Kuczyński dla Wajnbergera; Berlin Pr. StB. 13 1971 bawełniany aksamit, J. Valentin dla L. Landau; na stacyi Łódź miasto Woron ż II M. K. W. 28426 obcinki sukienne, A Samatochin; Jekaterynosław m. Jek. 28194 obcinki sukienne I. Lewin; Orzeł M. Kur. 46822 obcinki sukienne, I. Epsztein; Kijów I tow. P. Z. 233815 obcinki sukienne, L. Gordon; Toropiec Mik. 3760 towar manufakturny, I. Bezprozwanny; Umań P. Z. 23233 obcinki sukienne, J. Szteinberg; Warszawa W. 205259 towar wełniany, Landau i Gitelsohn; Białystok P.Z. 18494 tkanina wełniana, Przew. St. miejska; na stacyi Łódź-Chojny: Warszawa W. 203214 cukierki, T. Hauzer.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 748—3—2

Bardzo tanio.

Zaraz do wynajęcia **mieszkanie,** składające się z **6 pokojów,** kuchni, przedpokoju i wszelkiemi wygodami: łazienka, telefon i t. p. **Konstantynowska 98.** 760—3-1

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**